

***Nie – Boska Komedia* Zygmunta Krasińskiego jako dramat o transformacji ustroju**

W części trzeciej widzimy dwa stronnictwa: arystokraci skupieni w okopach Św. Trójcy – dowodzi nimi Hrabia Henryk i rewolucjoniści – ich przywódcą jest Pankracy. Rewolucja wybuchła i jest zwycięska, lecz na drodze do pełnego triumfu Pankracego stoi właśnie wciąż niepokonany Hrabia Henryk. Istotna jest scena wędrówki Hrabiego Henryka przez obóz rewolucjonistów – kolejne kręgi rewolucyjnego piekła jak u Dantego. Hrabia poznaje wroga i wyrabia sobie o nim pogląd. Widzi wyzwolone kobiety głoszące wolną miłość, zabójców królów, rzeźników chełpiących się zbrodniami, bluźnierców palących krzyże.

Drugi ważny moment to spotkanie dwóch wodzów – Hrabiego Henryka i Pankracego. Pankracy usiłuje „kupić” zwycięstwo obietnicą ocalenia życia samego Hrabiego. Henryk oczywiście odmawia. Najważniejsza jest polemika – obaj bohaterowie przedstawiają racje swoich stron – tym samym trwa dyskusja o istocie rewolucji.

W części czwartej arystokraci bronią się w okopach Św. Trójcy. Można powiedzieć, że to ostatnie okopy starego porządku. Hrabia Henryk (i inni) przysięgają, że będą walczyć do końca. Szybko jednak tracą odwagę i próbują układów z wrogiem, lecz Hrabia Henryk pogardza taką postawą. Ostateczne starcie przynosi arystokratom klęskę – Orcio ginie trafiony kulą. Hrabia Henryk rzuca się w przepaść, Pankracy zdobył Świętą Trójcę i wydał wyrok śmierci na wszystkich arystokratów, którzy okazali się zresztą słabi, tchórzliwi i podli. Nie znaczy to jednak, że Pankracy zwyciężył. W chwili najwyższego triumfu poraża go Boski blask – wizja Chrystusa, który oślepią wodza rewolucjonistów. Z okrzykiem: „Galilejczyku zwyciężyłeś” Pankracy umiera.

Pytania i polecenia

1. Scharakteryzuj głównego bohatera dramatu. Czego pragnie i czego poszukuje Mąż?
2. W jaki sposób utwór demaskuje fałsz w postawie Henryka? Jak rozumiesz zdanie pojawiające się we wstępie do pierwszej części dramatu: „Przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś piękną?”
3. Wskaż w tekście nawiązania do wypadków rewolucji francuskiej (symbole, zwroty, hasła, sytuacje).
4. Jak Krasiński przedstawia obóz rewolucjonistów? Kim są i do czego dążą? W jaki sposób traktują swojego wodza – Pankracego?
5. Jak jest, Twoim zdaniem, najważniejsza przyczyna upadku świata ukazanego w *Nie – Boskiej komedii*?
6. Wskaż w tekście dramatu fragmenty świadczące o historiozoficznym katastrofizmie Krasińskiego.
7. Jak rozumiesz scenę, w której Pankracy umiera rażony świetlistą wizją Chrystusa? Przedstaw własną interpretację tej sceny.

Karta pracy 1.

Po co jest diabeł?

Przeczytaj fragment tekstu Leszka Kołakowskiego i wykonaj polecenia.

Gdyby nawet nie miał prawa do naszej sympatii, wolno mu przecież żądać sprawiedliwości czysto historycznej, owego wstrzemięzliwego hołdu, jaki należy się zawsze osobistościom wiele znaczącym w dziejach. Wiemy bowiem, do jakiego stopnia postać diabła odkrywa nową epokę w historii europejskiej kultury umysłowej. Zło jako rzecz, jako osoba, zło realne, zło jako rzeczywistość pełnoprawna, zło-substancja – nie było tego zaprawdę wśród wynalazków tej antycznej kultury, którą uświęciliśmy jako „klasyczną” i którą zwykliśmy się chlubić od wieków w naszym drzewie genealogicznym. Skromny na pozór podrzutek innej kultury stał się rychło figurą pierwszorzędną naszego świata, jego uznaną i respektowaną częścią; zasymilował się bez reszty, a ślady obcej krwi poszły dawno w zapomnienie. Diabeł to największy bodaj wkład cywilizacji środkowoazjatyckiej do kultury świata; bo też i w Grecji, jeśli odkrywamy gdzie jego ślady – jak w religii orfickiej – podejrzewamy w nich nie bez racji orientalny rodowód. Ale osiadł w Europie na dobre, zapuścił trwałe korzenie, cierpliwie powiększał swoje majątki i rozmnażał się niepomiarowo, obrastał potomstwem, kuzynami i braćmi, zagarniał stopniowo coraz bardziej rozległe obszary nowej ojczyzny.

Prawdę rzekłszy, był zresztą wynalazkiem bezcennym i niezastąpionym.

Chrześcijaństwo przejęło go zrazu z dobrodziejstwem inwentarza i długo męczyło się nad jego interpretacją; najtęższe głowy wypisywały mu po kolei metrykę, szukając imion i osobliwości, które pozwoliłyby utrzymać wszelkie pożytki nowego gościa, a zarazem nie narazić się na zazdrość lub gniew Boga. Sprawa była bowiem kłopotliwa. Przypisać złu rzeczywistość, nadać mu wizerunek osobowy – to założyć jedno z dwojga: albo Bóg stworzył zło, a w takim razie sam w sobie nosi szatańską domieszkę, albo istnieje jakaś rzeczywistość przez Boga niestworzona, a w takim razie wszechmoc Stwórcy staje pod znakiem zapytania. Alternatywny wybór między dobrocią a wszechmocą Boga był najoczywistej sytuacją nie do zniesienia dla myśli chrześcijańskiej. Bóg, a zwłaszcza Bóg świeży, jeszcze nie całkiem dorośli, jeszcze nieprzesycony władzą, nie godzi się dzielić jej z innymi; musi mieć władzę monopolistyczną, a jednocześnie nie chce brać na siebie złośliwości demona. Teologia uporała się w końcu z tym kłopotem, wtoku walki z gnostykami i herezją manichejską. Dobra formuła została wynaleziona, przez Augustyna puszczona w obieg i powtarzana następnie przez całe wieki chrześcijańskiej myśli filozoficznej: zło nie jest rzeczywistością, nie jest bytem, nie jest tedy produktem boskim; zło to antyrzeczywistość, brak bytu, *privatio*⁵, *carentia*⁶, nieistnienie, niebyt, luka, nieobecność czegoś, co być powinno... Cokolwiek jest, jest dobre, nawet szatan jest dobry, o ile jest bytem; złem jest to, czego nie ma, a być powinno. Tak to wszechmoc Boga została ocalona razem z jego dobrocią. Ocalony został również diabeł, chociaż pozostało mu miejsce czysto negatywne: szczelina nicości w świecie stworzenia.

Teoria pozostaje teorią, a przecież dialektyka teologiczna nie miała tyle siły, aby narzucić naprawdę swoje wyniki popularnemu pogładowi na świat, chrześcijańskiej wizji życia codziennego. W tym chrześcijaństwie potocznym, obiegowym diabeł był najzupełniej realny, najbardziej konkretny, cieszył się rzeczywistością nie gorszą, a bodaj lepszą, bardziej namacalną i bardziej przejmującą aniżeli wszystkie dziewięć szczebli hierarchicznych anielskiego porządku. I tak już zostało. Kiedy mowa o diable, jakiz gorliwy chrześcijanin pamięta, że *ens et bonum convertuntur*, że zło nie jest bytem. Jakże to, któż mnie wiedzie na

⁵ *privatio* – łac. ‘pozbawienie’, ‘nieobecność’.

⁶ *carentia* – łac. ‘brak’.

pokuszenie, kto mi podsuwa myśli występne, kto prowadzi do kłamstwa, kradzieży, cudzołóstwa, zbrodni? Nicość, niebyt, goły brak? Któż by w to uwierzył! Żyjesz, diable, i jak jeszcze!

Pochodzenie zła – jedno z pytań głównych, a zarazem najbardziej kłopotliwych, najbardziej dręczących w dziejach filozofii. [...] Teologowie pisali teodyceę spekulatywną, ale w potocznym, a więc manichejskim chrześcijaństwie diabeł wszystko załatwiał i wszystko brał na siebie. Był, powiedzieliśmy, wynalazkiem bezcennym, tłumaczył bez trudu wszelkie zło w świecie, nadawał temu złu postać osobową [...]. Niewdzięczna i heroiczna pozycja! Diabeł zgodził się wziąć na siebie wszelkie nasze zło, był wiecznym usprawiedliwieniem naszych nikczemności, dawał nam zawsze racje wobec Boga jak starszy brat, który, chcąc oszczędzić młodszego, przyznaje się do jego psot i przewinień. Pozwalał, byśmy zrzucali na jego barki smutny i hańbiący ciężar naszych grzechów. Świat bez diabła byłby trudny do zniesienia, żądałby od nas odpowiedzialności za wszystko, całe zło świata musielibyśmy ponieść my, ludzie, na własnych ramionach. Tak wielkie są pożytki naszego starszego brata.

Leszek Kołakowski, *O pożytkach diabła* [w:] Jules Michelet, *Czarownica*, przeł. Maria Kaliska, Londyn 1993, s. 5–7.

1. Określ, z jakiego kręgu kulturowego wywodzi się diabeł.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

2. Wyjaśnij znaczenie sformułowania: „obrasłał potomstwem, kuzynami i braćmi”.

.....
.....
.....
.....
.....

3. Opisz problem chrześcijaństwa z określeniem statusu diabła.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

4. Wytłumacz, dlaczego – według Leszka Kołakowskiego – szatan jest postacią tak popularną w codziennej praktyce chrześcijańskiej.

.....
.....

Karta pracy 2.

Sily zła w *Nie-Boskiej komedii*

1. Odpowiedz na pytania o Ducha Złego, który przybrał postać Dziewicy. W jaki sposób powstała?

W jaki sposób powstała?	
Jaki cel jej przyświeca?	
Jak postrzega ją Hrabia?	
Jak widzi ją Żona?	

2. Na podstawie *Słownika mitów i tradycji kultury* Władysława Kopalińskiego oraz tekstu *Nie-Boskiej komedii* napisz, kim jest Mefisto i jaką rolę odgrywa w dramacie.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

3. Odszukaj w obyczajach rewolucyjnych analogie do sabatu czarownic.

.....

.....

.....

.....

.....
.....
.....
.....

4. Określ, do której postaci z *Nie-Boskiej komedii* można odnieść podany opis Antychrysta. Wyjaśnij dlaczego.

[...] przedstawia się go jako demona prawdziwego, albo też jako syna demona [...], pełnego nieprawości mocarza tej ziemi [...]; bądź też jako osobowość przeciwstawną Mesjaszowi i Chrystusowi triumfującemu na Sądzie Ostatecznym, albo wreszcie jako człowieka, w którego demon się wciela. Tak czy owak zarówno w tekstach uczonych, jak i w kulturze ludu staje się on nosicielem zła uważanego za końcowe lub zapowiadającego koniec aktualnego świata, po czym – zgodnie [...] z ideologią zwycięstwa Dobra, charakterystyczną dla irańskiego rdzenia demonologii chrześcijańskiej – nastąpi ostateczny tryumf Chrystusa. [...] Przepięknie wyobrażenie Antychrysta, takie, jakie później znajdzie odzwierciedlenie w ikonografii, z pewnością nabiera rysów diabelskich. W wieku XII mniszka Hildegarda z Bingen [...] opisuje Antychrysta jako bestię o monstrowej, czarnej jak węgiel głowie, o ślepiach miotających płonienie, z uszami oślimi i rozwartą paszczą pełną żelaznych kłów.

Alfonso M. di Nola, *Diabeł*, przeł. Ireneusz Kania, Kraków 1997, s. 201, 203.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

5. Wymień nawiązania do piekła, które pojawiają się w dramacie pod koniec życia Hrabiego. Oceń, czy Henrykowi udało się przewyciężyć siły szatańskie.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....